

Przemysłany park

Kolumna dofinansowana przez

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Zabrze • Kiedy powstaną punkty widokowe?

Mieszkańcy Osiedla Kopernika mogą już korzystać z powiększonego Parku Miejskiego im. Jana Pawła II. Oficjalne oddanie do użytku drugiego etapu robót odbyło się 21 maja. To jeszcze nie koniec – dodatkowe inwestycje spodziewane są jeszcze przed listopadem.



– Jeszcze będziemy dosadzać drzewa w tym roku – powiedział Kazimierz Ladziński, naczelnik Wydziału Inwestycji Urzędu Miejskiego w Zabrzu. – Zostanie ogłoszony przetarg na dosadzenie drzew. Chcemy to skończyć do października.

Park znajduje się niedaleko drogi krajowej nr 88, w pobliżu blokowisk Osiedla Kopernika, koło widocznego z dala wielkiego krzyża. Drugi etap robót sprawił, że na terenie parku pojawiły się place zabaw, ściany do malowania sprajem, sztuczne ścianki do wspinaczki skalnej oraz zupełnie nowe ławki i stoły do gier planszowych. Prócz tego wykonana została kanalizacja deszczowa, wytyczono nowe chodniki i ścieżki.

Drugi etap prac trwał od sierpnia 2007 r. do maja 2008 r. Całkiem pokaźne były inwestycje w zieleni.

Trawniki dywanowe położono na obszarze 23 tys. m². Zasadzono około stu drzew liściastych mniejszych oraz cztery większe i cztery większe drzewa iglaste. Spośród iglaków były to jodła jednobarwna i świerk kłujący. Łącznie posadzono 78 różneczników a także 624 krzewy i malutki drzewka.

Wśród posadzonych w parku drzew liściastych znajdują się zarówno gatunki o swojsko brzmiących nazwach jak i te, o których może rzadziej się słyszy. Te pierwsze to klon jawor, platan klonolistny, lipa drobnolistna, lipa szerokolistna, lipa srebrzysta czy buk pospolity. Do drugich zaliczone być mogą karagana syberyjska, jarzab mączny, grab pospolity o formie stożkowej czy też jarzab mączny.

Jeżeli chodzi o krzewy, to posadzone zostały tam takie gatunki, jak dorastająca do dwu metrów

tawuła van Houtte'a, forsycja pośrednia, kolkwicia chińska (rosnąca w naturze w górach chińskich), berberys tunberga, azalia doloroso, kalina koralowa, dereń biały, kwitnący na biało żylistek szorstki i złotlin japoński, który kwitnie pod koniec maja i na przełomie czerwca i posiada kwiaty koloru żółtego. Krzewy posadzone zostały w kępach o wymiarach około metr na metr, niektóre w mniejszych skupinach. Teren został oczywiście wysypany humusem i nawożony.

Osoba niezająca się na sztuce urządzania parków może mieć pewnego rodzaju wątpliwości. Zastanawia na przykład dlaczego w przypadku lipy drobnolistnej zastosowano dużą odległość pomiędzy poszczególnymi okazami drzew. Powód jest oczywisty – gdy drzewa te dorosną, będą

mieć duże korony. Stąd potrzebna jest im przestrzeń. Zresztą swoiste poczucie chaotyczności jest raczej nieuzasadnione.

– To nie jest chaotyczne, lecz przemysłane – wyjaśnił nam Kazimierz Jabłoński z Wydziału Inwestycji Urzędu Miejskiego w Zabrzu, który nadzorował wykonanie robót w parku. – Drzewa specjalnie sadzono tak, aby powstały punkty widokowe.

Wszystkie prace na terenie Parku Miejskiego im. Jana Pawła II wykonało Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej sp. z o.o. Koszt robót wyniósł około 2 mln zł. Można oczekiwać, że efekt będzie jeszcze bardziej zauważalny jesienią, gdy zostaną przeprowadzone dosadzenia drzew. Może wtedy mieszkańcy docenią kompozycję parku?

mędr

Woda spod rezerwatu



Woda spod Segietu znalazła nowe zastosowanie

Bytom • Rezerwat przyrody Segiet to nie tylko starodrzew bukowy o imponujących koronach buków. Pod rezerwatem znajdują się podziemia po dawnych kopalniach ołowiu, żelaza i srebra. Rudy już dawno wyeksploatowano, ale za to w podziemiach w dalszym ciągu znajduje się nieprzebrane bogactwo przyrody. Mowa rzecz jasna o wodzie.

Dotychczas z wody spod rezerwatu korzystały co najwyżej nietoperze zimujące w podziemiach bytomsko-tarnogórskich. Teraz jest wykorzystywana także przez pobliski ośrodek sportowy, który znajduje się w zrehabilitowanym kamieniołomie. Woda z podziemi pobierana jest za pomocą długich węzów. Wykorzystuje się ją do napełniania sztucznego stawu położonego poniżej trasy zjazdowej wyciągu narciarskiego. Stamtąd woda jest dalej tłoczona w celu nawadniania igielitowego stoku narciarskiego. Zimą służy do produkcji sztucznego śniegu poprzez armatki śnieżne.

Woda czerpana jest poprzez najszlachetniejsze wejście do podziemi bytomsko-tarnogórskich. Znajduje się ono nad dnem kamieniołomu Błachówka, w ścianie skalnej poniżej rezerwatu Segiet. Prowadzi tam wąska, lecz w miarę wygodna ścieżka od wyciągu narciarskiego. Aby zapobiec wchodzeniu do podziemi postronnym osobom, w wejściu zamontowana została metalowa krata zamykana na zamek. Dzięki temu jest szansa, że mieszkające w podziemiach nietoperze zazną choć trochę spokoju.

Tekst i foto: mędr

Nasze parki

Park Narodowy Gór Stołowych

Niebywałym ewenementem krajobrazu Polski są jedne w naszym kraju niesfałdowane góry o budowie płytowej. W tym roku mija piętnasta rocznica objęcia fragmentu ich południowo-wschodniej części ochroną. Utworzony w 1993 r. Park Narodowy Gór Stołowych liczy sobie 63,39 km² i jest jednym z dwu parków na terenie Dolnego Śląska.

Góry Stołowe przypominają nieco swą budową rozległy płaskowyż o dosyć stromych zboczach. Porośnięte są w przeważającym stopniu lasami świerkowymi. Ocenia się, że tylko 1/33 tutejszych lasów posiada skład gatunkowy zbliżony do naturalnego. Są to drzewostany, gdzie dominuje buk, a uzupełniają go jodły, wiąz i jawory.

Największą osobliwością są zadziwiające formy skalne, w tym wielometrowe urwiska. Rozmaite skałki ze względu na osobliwy kształt nasuwają rozmaite skojarzenia. Niektóre z nich otrzymały własne nazwy, jak na przykład Fotel Pradziada, Wielbłąd czy Kwoka. Ze względu na dużą powierzchnię skał dobre warunki do rozwoju mają tutaj mchy, porosty i inne rośliny. Ponieważ w Górach Stołowych warstwy piaskowców sąsiadują marglami, które są nieprzepuszczalne dla wody, w niektórych miejscach utworzyły się bagna, torfowiska i trzęsawiska.

Na terenie PNGS-u znaleźć można ślady dawnej działalności człowieka. Są to pozostałości po wyludnionych wioskach, przed-

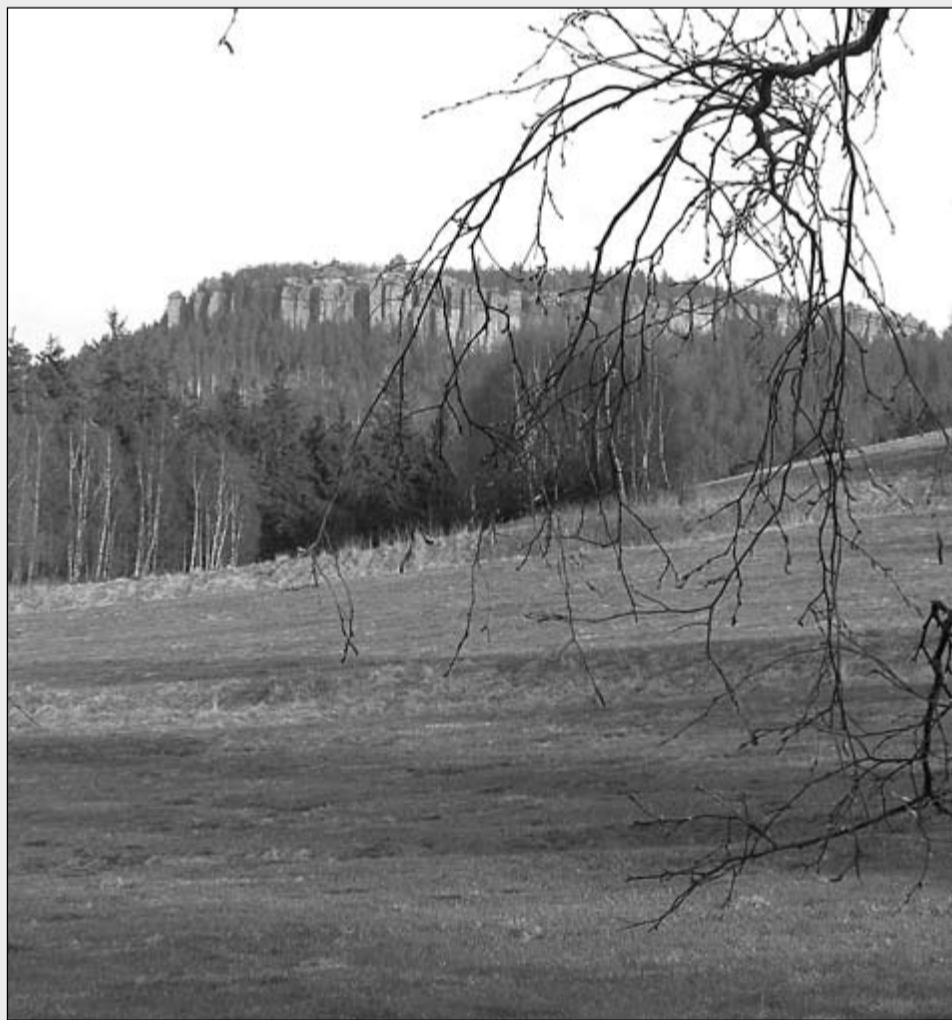
wojenne kamienne drogowskazy turystyczne czy też nieużywane od dziesięcioleci ścieżki, wyłożone kamiennym brukiem. Dostęp do Parku jest w miarę dogodny, gdyż przez jego teren przebiega Droga Stu Zakrętów z Radkowa przez Karłów do Kudowy Zdroju. Wiję się ona serpentynami przebiegając obok kamieniołomu w Radkowie – ostatniej czynnej kopalni odkrywkowej na terenie PNGS-u.

Chociaż Góry Stołowe są raczej niskim pasmem, dochodzącym do 919 m n.p.m., to na terenie PNGS-u nawet w lipcu można spotkać śnieg. Najczęściej zachowuje się on w załomach i zakamarkach skalnych na wierzchołku Szczelińca Wielkiego. Jest to jeszcze jeden ewenement tego Parku.

Pod względem turystycznym Park Narodowy Gór Stołowych słynie właśnie z ciekawych form skalnych. Jednak ze względów przyrodniczych niemniejsze znaczenie mają nie tak efektowne tereny, jak choćby Wielkie Torfowisko Batorowskie. Zarówno jedne jak i drugie miejsca dostępne są dzięki sieci dosyć licznych szlaków turystycznych, stanowiących niekiedy istny gąszcz ścieżek.

Poruszając się po Parku Narodowym Gór Stołowych trzeba zwracać uwagę nie tylko na wymogi ochrony przyrody, ale także i na własne bezpieczeństwo. Są miejsca, gdzie ścieżki prowadzą tuż nad skrajem urwiska. Dlatego idąc tam trzeba zachować szczególną uwagę.

Tekst i foto: mędr



Szczelińca Wielki